

Sygn. akt **III AUa 216/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2020 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Dorota Goss-Kokot

Sędziowie: Małgorzata Woźniak-Zendran (spr.)

(del.) Renata Pohl

Protokolant: Alicja Karkut

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2020 r. w P. na posiedzeniu niejawnym

sprawy **(...) Spółka z o.o. Sp. k. z siedzibą w D. M.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.**

przy udziale zainteresowanego A. Z.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w D. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 20 listopada 2018 r. sygn. akt VII U 382/18

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od odwołującej (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w D. M. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.**

Renata Pohl	Dorota Goss-Kokot	Małgorzata Woźniak-Zendran
-------------	-------------------	----------------------------

## UZASADNIENIE

Decyzją z 18 października 2017 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P., działając na podstawie przepisów art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 i art. 13 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 963 z późn. zm.) stwierdził, że A. Z. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie: 13.06.2014 r. - 31.07.2014 r., jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) sp. z o.o. sp.k. Jednocześnie na podstawie art. 4 pkt 9, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 963 z późn. zm.) oraz art. 81 ust. 1, 5 i 6 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze

środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1793) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. ustalił dla A. Z. podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne w wysokości szczegółowo określonej w decyzji.

Od powyższej decyzji odwołanie wniósł płatnik składek (...) sp. z o.o. sp.k., zaskarżając ją w całości.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z dnia 20 listopada 2018 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VII U 382/18 oddalił odwołanie (punkt 1) i zasądził od odwołującego na rzecz pozwanego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (punkt 2).

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Płatnik składek (...) sp. z o.o. sp.k. z siedzibą w D. M. został zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 13 lutego 2014 roku pod numerem KRS (...). Prowadzi działalność w zakresie przetwórstwa owoców runa leśnego. Przedmiot przeważającej działalności przedsiębiorcy według kodu (...) stanowi pozostałe przetwarzanie i konserwowanie owoców i warzyw. Przedmiotem pozostałej działalności przedsiębiorcy jest: pozyskiwanie dziko rosnących produktów leśnych, z wyłączeniem drewna, sprzedaż hurtowa owoców i warzyw, sprzedaż hurtowa pozostałej żywności, wyłączając ryby, skorupiaki i mięczaki, sprzedaż hurtowa niewyspecjalizowana, realizacja projektów budowlanych związanych ze wnoszeniem budynków, roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieskalnych, roboty związane z budową dróg i autostrad, roboty związane z budową dróg szynowych i kolei, roboty związane z budową mostów i tuneli.

Płatnik składek wykonuje działalność w następujących miejscach:

- Zakład nr (...), pomieszczenia biurowe znajdujące się przy ul. (...), D. M.,
- Zakład nr (...) - Chłodnia (...), znajdująca się przy ul. (...), J.,
- Zakład nr (...) - Chłodnia (...), znajdująca się przy ul. (...), R..

Liczba ubezpieczonych na dzień 30 listopada 2016 roku wyniosła 215. Średnioroczna liczba ubezpieczonych w 2016 roku wyniosła 251.

6 czerwca 2014 r. A. Z. złożył w Chłodni (...) podanie o przyjęcie do pracy w charakterze operatora wózka widłowego wraz z kwestionariuszem osobowym, wskazując, że uzyskał uprawnienia kierowcy wózka widłowego. W związku powyższym został skierowany do lekarza medycyny pracy. 12 czerwca 2014 r. uzyskał zaświadczenie lekarskie o zdolności do pracy na stanowisku operatora wózka widłowego - praca na wysokości do 3 metrów. Odbił szkolenie w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Płatnik składek zawarł z ubezpieczonym A. Z. dwie umowy o dzieło. Na podstawie pierwszej umowy płatnik składek powierzył ubezpieczonemu czynności w zakresie pakowania, noszenia i układania worków z asortymentem (owoce, grzyby, warzywa) będącego przedmiotem przetwórstwa firmy (...) oraz ich transportu wewnątrzzakładowego przy pomocy wózków widłowych.

W § 3 powyższej umowy ustalono, że wykonawca (ubezpieczony) przystąpi do wykonywania ww. czynności 13 czerwca 2014 r. Powyższe czynności wykonawca miał wykonywać w czasie, w którym zakład prowadzi przetwórstwo podanego wyżej asortymentu, przy czym zaznaczono, że przedstawiciel spółki (...) z odpowiednim wyprzedzeniem będzie informował wykonawcę o zapotrzebowaniu firmy na usługi wykonawcy.

W § 4 strony ustaliły, że z tytułu wykonania przedmiotowej umowy N. zapłaci na rzecz wykonawcy wynagrodzenie w wysokości 10,50 zł brutto za każdą 1 h faktycznego wykonywania ww. czynności.

Na podstawie drugiej umowy płatnik składek powierzył ubezpieczonemu wykonanie czynności polegających na:

- wyczyszczeniu 400 kg kurki,
- wyczyszczeniu 1370 kg borowika,
- pokrojeniu 1370 kg borowika,
- przesortowaniu 600 kg podgrzybka,
- pokrojeniu 600 kg podgrzybka,
- pokrojeniu 500 kg pieczarki,
- zdryłowaniu 1000 kg śliwki, czyli asortymentu będącego przedmiotem przetwórstwa firmy (...).

Ustalone dzieło wykonawca (ubezpieczony) wykonywać miał na terenie zakładu (...), wykorzystując miejsce do wykonywania czynności oraz odpowiednie narzędzia powierzone przez spółkę. Wykonywane czynności wykonawca miał wykonywać na osobnym stanowisku lub przy taśmie produkcyjnej (§1).

W § 2 ww. umowy wskazano, iż strony ustalają, że wykonawca swoje zobowiązanie wykona z najwyższą starannością.

W § 3 powyższej umowy ustalono, że wykonawca (ubezpieczony) przystąpi do wykonywania ww. czynności w dniu 2 lipca 2014 r. Powyższe czynności wykonawca (ubezpieczony) miał wykonywać w czasie, w którym zakład prowadzi przetwórstwo podanego wyżej asortymentu, przy czym zaznaczono, że przedstawiciel spółki (...) z odpowiednim wyprzedzeniem będzie informował wykonawcę o zapotrzebowaniu firmy na usługi wykonawcy.

W § 4 strony ustaliły, że z tytułu wykonania przedmiotowej umowy N. zapłaci na rzecz wykonawcy wynagrodzenie w wysokości:

- 0,58 zł brutto/kg (wyczyszczenie i pokrojenie borowika, przesortowanie i pokrojenie podgrzybka, pokrojenie pieczarki),
- 1,17 zł brutto/kg wyczyszczonej kurki średnicy od 2 do 4 cm,
- 1,80 zł brutto/kg wyczyszczonej kurki średnicy od 0 do 2 cm,
- 0,81 zł brutto/kg zdryłowanie śliwki.

A. Z. wykonywał pracę na rzecz odwołującego w Chłodni (...).

Za wykonane czynności wypłacono ubezpieczonemu wynagrodzenie brutto w wysokości:

- (...) – 892,50 zł,
- (...) – 264,44 zł,

oraz z kodem 30 00 00 za miesiąc 08/2014 - 84 zł.

Płatnik składek nie zgłosił w okresie od marca 2014 r. do grudnia 2014 r. A. Z. do ubezpieczeń społecznych (ubezpieczenia emerytalnego, rentowych i wypadkowego) i ubezpieczenia zdrowotnego pracowników z tytułu umów cywilnoprawnych nazwanych przez płatnika umowami o dzieło.

Płatnik składek zatrudniał na podstawie umów nazwanych umowami o dzieło pracowników, którzy wykonywali następujące czynności:

- pakowanie asortymentu (owoce, grzyby, warzywa), będącego przedmiotem przetwórstwa odwoławczego,
- pakowanie, noszenie i układanie worków z asortymentem (owoce, grzyby, warzywa), będącego przedmiotem przetwórstwa odwoławczego,
- pakowanie asortymentu (owoce, grzyby, warzywa), będącego przedmiotem przetwórstwa odwoławczego oraz ich transport wewnątrzzakładowy przy pomocy wózków widłowych,
- presortowanie skrzynek i ich transport za pomocą „paleciaka” i wózka widłowego,
- obróbka owoców, warzyw, grzybów, w szczególności przez: pokrojenie, oczyszczenie, posortowanie asortymentu w danym momencie przetwarzanego na terenie zakładu,
- wyczyszczenie określonej ilości kilogramów kurki, borowika, pokrojenie określonej ilości kilogramów borowika, pieczarki, podgrzybka, presortowanie określonej ilości podgrzybka, zdrylowanie określonej ilości śliwki,
- przerób cebuli i owoców,
- prace gospodarcze, prace porządkowe, montaż oświetlenia, naprawa instalacji elektrycznej, naprawa palet.

Aby wykonać powyższe czynności pracownicy stawiali się przed godziną 7.00 do miejsc wykonywania działalności przez płatnika składek. Przed przystąpieniem do pracy pracownicy podpisywali listę obecności oraz wypełniali ewidencję wejścia znajdującą się w Chłodni (...). Część osób rejestrowała wejście za pomocą udostępnionego identyfikatora. Następnie pracownicy przechodzili do pomieszczenia, gdzie przebierali się w odzież roboczą (swoją własną) przechowywaną w przydzielonych przez płatnika szafkach. Płatnik składek przydzielał jednorazowe rękawiczki, fartuchy jednorazowe lub wielokrotnego użytku (prane indywidualnie) oraz czepki.

Przed rozpoczęciem prac, tym pracownikom były przekazywane informacje przez pracownika płatnika składek zatrudnionego na podstawie umowy o pracę dotyczące rodzaju asortymentu oraz sposobu jego obróbki. Pracownik ten był odpowiedzialny za osoby wykonujące umowy o dzieło.

Każda osoba, której powierzono czynności z zakresu obróbki owoców, warzyw i grzybów miała przydzielone stanowisko pracy. Wraz z dwoma bądź trzema pracownikami pracowała przy metalowym stole. Przed przystąpieniem do pracy przygotowywała swoje stanowisko pracy, tj. przynosiła puste kartony oraz skrzynki z asortymentem. W zależności od rodzaju asortymentu oraz wytycznych co do sposobu obróbki kroila pieczarki w ćwiartki, podgrzybka w kostkę oraz odkrajała korzeń podgrzybka i pieczarki. Pokrojone grzyby wkładała do czystych skrzynek. Podczas krojenia grzybów, jednocześnie były one sortowane. Polegało to na oddzieleniu asortymentu zepsutego i nie spełniającego wymogów wielkościowych do oddzielnej skrzynki. Następnie pokrojone i posortowane grzyby pakowano do skrzynek i zanoszono na wagę.

Osoba odpowiedzialna za nadzór nad osobami wykonującymi umowy o dzieło ważyła skrzynki z przygotowanym asortymentem oraz zapisywała ilość kilogramów obrabianego asortymentu przez daną osobę. Przygotowane skrzynki były przenoszone na palety.

Podobny schemat czynności następował w przypadku oczyszczania grzybów z piasku i igliwia za pomocą noża. Zdarzały się prace polegające na szypułkowaniu truskawki – oddzieleniu szypułki od truskawki oraz odrzucaniu zgniłych owoców, na drylowaniu śliwki, czyli krojeniu na pół i oddzieleniu pestki.

Każdy asortyment, który był obrabiany zgodnie z wytycznymi był pakowany w skrzynki i zanoszony na wagę.

Po zakończeniu pracy pracownicy sprząтали swoje stanowiska pracy, tj. myli stół, podłogi oraz zanosili puste skrzynki na palety. Czynności te trwały zazwyczaj kilkanaście minut.

Z kolei czynności w zakresie pakowania asortymentu (owoców, grzybów, warzyw) były wykonywane przy taśmie produkcyjnej, gdzie sortowano asortyment – jedna osoba wysypywała asortyment na taśmę, a dwóch bądź czterech pracowników oddzielało asortyment spełniający normy pod względem czystości i rozmiaru. Asortyment, który nie spełniał norm wyrzucano do kartonów. Przebrany asortyment trafiał następnie do tzw. „leja”, gdzie jeden z pracowników sprawdzał prace pod względem dokładności.

Natomiast transport wewnątrzzakładowy przy pomocy wózków widłowych polegał na przewożeniu towaru z magazynów, gdzie dostarczano świeże pieczarki, grzyby i truskawki, na halę, gdzie odbywała się obróbka wstępna. Pracownicy wykonujący te czynności mieli uprawnienia do obsługi wózków widłowych oraz osobne pozwolenia wystawione przez płatnika składek. W razie braku towaru do transportowania osoby wykonujące te czynności wykonywały inne prace np. wysypywały zamrożony asortyment na taśmę produkcyjną za pomocą łopaty.

Wychodząc z zakładu pracownicy wpisywali w ewidencji wyjść godzinę wyjścia.

W Chłodni (...) płatnik składek wyznaczył halę nr 13, w której prace polegające na obróbce owoców, warzyw i grzybów wykonywały osoby na podstawie umów o dzieło. W celu nadzoru nad tymi osobami wyznaczono pracownika zatrudnionego na podstawie umowy o pracę. Do zakresu kompetencji tej osoby należało: zapewnienie ubrania, wydawanie odzieży, rękawiczek, przywożenie asortymentu z magazynów, ważenie asortymentu przerobionego, tj. zapisywanie przy imieniu i nazwisku wagi asortymentu przerobionego przez pracownika, prowadzenie ewidencji czasu pracy, sprawdzanie przerobionego asortymentu pod względem jakościowym oraz spełniania określonych kryteriów, przekazywanie bieżących informacji z zakresu rodzaju asortymentu podlegającego obróbce oraz wymagań dotyczących sposobu jego przerobu. Czynności z zakresu sprawdzania pod względem normy przerobionego materiału były wykonywane również przez osoby zatrudnione w laboratorium spółki.

Pracownicy zatrudnieni na podstawie umów o dzieło pracowali w Chłodni (...) od poniedziałku do piątku, od godziny 7.00 do godziny 12.00 bądź 13.00. Gdy nie było towaru, kończono pracę. W zależności od potrzeby i ilości towaru dostarczonego przez kontrahenta, zdarzało się, że wykonywali prace w soboty. Dni wolne były udzielane po ustnym lub telefonicznym uzgodnieniu z kierownikiem lub osobą nadzorującą pracę.

Wynagrodzenia z tytułu umów o dzieło wypłacane były raz w miesiącu w terminie wypłaty wynagrodzeń pracowników płatnika składek, tj. 10 dnia za miesiąc ubiegły. Kwoty tych wynagrodzeń były ustalane po wykonaniu umowy. W przypadku pracy akordowej wynagrodzenie ustalano przez pomnożenie ilości kilogramów obrabionego asortymentu wypracowanego przez daną osobę przez stawkę dla określonego asortymentu ustaloną przez płatnika w cenniku. Na koniec miesiąca sumowano wszystkie kwoty i ustalano wynagrodzenie z tytułu umowy o dzieło. W przypadku części czynności, np. transportu asortymentu za pomocą wózka widłowego lub pakowania asortymentu ustalono stawkę godzinową.

***Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji uznał odwołanie za nieuzasadnione.***

Na wstępie rozważań prawnych Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przedmiotem sporu w sprawie było, czy ubezpieczony A. Z. jako osoba wykonująca pracę w charakterze zleceniobiorcy u płatnika składek (...) spółka z o.o. sp.k. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach objętych umowami nazwanymi umowami o dzieło.

W podstawie prawnej wyroku Sąd I instancji przywołał treść art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.), zgodnie z którym za ubezpieczonego uważa się osobę fizyczną podlegającą chociaż jednemu z ubezpieczeń społecznych, o których mowa w art. 1 ustawy. W myśl art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy

agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. W myśl art. 12 ust. 1 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Z kolei stosownie do treści art. 13 pkt 2 ustawy osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają w okresie od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Zgodnie zaś z art. 36 ust. 1 ustawy każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych osób określonych w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy należy do płatnika składek (art. 36 ust. 2 ustawy). Zgłoszeń, o których mowa w art. 36 ust. 2, dokonuje się w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczenia, z zastrzeżeniem ust. 4a, 5, 5a i 9a (art. 36 ust. 4 ustawy; podane zastrzeżenia nie mają znaczenia w niniejszej sprawie).

Pozwany organ rentowy zakwestionował charakter umów łączących odwołującego płatnika składek z ubezpieczonym A. Z.. Poza sporem pozostawało natomiast, że w czasie wykonywania powyższych umów ubezpieczony nie był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych z żadnego tytułu.

Sąd orzekający przytoczył następnie treść art. 627 k.c., zgodnie z którym przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Wykonawca umowy (dzieła) nie musi jednak przeprowadzać swoich prac osobiście, ani pod kierownictwem zamawiającego. W braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła. Wynagrodzenie za wykonanie określonego dzieła, od którego, w wypadku umowy o dzieło, strony nie mogą odstąpić, może zostać ustalone na podstawie zestawienia planowanych prac i przewidywanych kosztów (wynagrodzenie kosztorysowe), ryczałtowo lub kwotowo.

Natomiast zgodnie z art. 734 § 1 kc przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Przedmiotem najczęściej spotykanych umów zlecenia nie jest dokonywanie czynności prawnych, lecz czynności faktycznych. Na podstawie art. 750 kc do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Jednocześnie charakterystyczną cechą ww. umowy jest okoliczność, że odmiennie niż - w zasadzie - przy umowie o dzieło zleceniobiorca powinien wykonać zlecenie osobiście i stosować się do wskazanego przez zleceniodawcę sposobu jego wykonania. O ile strony umowy zlecenia nie ustaliły inaczej, to za wykonanie zlecenia zleceniobiorcy należy się wynagrodzenie, które może być określone kwotowo, w stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Wynagrodzenie to należy się zleceniobiorcy dopiero po wykonaniu zlecenia, chyba że z umowy lub z przepisów szczególnych wynika inaczej. Przyjmujący zlecenie nie odpowiada za osiągnięcie pożądanego przez dającego zlecenie rezultatu, natomiast zobowiązany jest do określonego działania przy dołożeniu należytej staranności.

Jak słusznie wskazywały strony, zasadniczą różnicą pomiędzy ww. umowami jest fakt, że umowa o dzieło jest tzw. umową rezultatu, natomiast umowa zlecenia (a także umowa o świadczenie usług) - tzw. umową starannego działania. Tak więc do przyjęcia w konkretnych okolicznościach sprawy, że mamy do czynienia z umową o dzieło (art. 627 kc) konieczne jest, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje natomiast tego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynik zatem jak w umowie o dzieło, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. przedmiotowo istotnym (tak m. in. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z 21 grudnia 1993 r., III AUa 357/93, OSA 1994/6/49).

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03 (LEX nr 599732), art. 627 kc wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 kc). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. W doktrynie i

orzecznictwie wyrażany jest pogląd, że nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Zatem przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411). Podkreślić należy, że dzieło musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu.

Tak więc, do przyjęcia, iż mamy do czynienia z umową o dzieło nie wystarczy samo zdefiniowanie przedmiotu umowy poprzez podanie jedynie jego ogólnego oznaczenia. Przeciwna interpretacja przedmiotu omawianych umów prowadziłaby jedynie do fałszywego wniosku, że każda czynność, nawet nie podlegająca powyższej weryfikacji, mogłaby zostać uznana za „dzieło” w rozumieniu art. 627 k.c., co w konsekwencji prowadziłoby do daleko idących skutków na tle obowiązującego porządku prawnego.

Równocześnie w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego przyjmuje się, że „kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych” (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 63, w wyroku z 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411, Sąd Apelacyjny w Lublinie w tezie 2 wyroku z 26 stycznia 2006 r., III AUa 1700/05, OSA 2008/3/5). Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądany przez zamawiającego wynik (rezultat) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że zawarte z A. Z. dwie umowy - wbrew stanowisku odwołującego płatnika składek - są umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o umowie zlecenia.

Należy stanowczo zgodzić się z organem rentowym, że określone w umowach czynności: wyczyszczenie kurki i borowika, pokrojenie borowika, podgrzybka i pieczarki, przesortowanie podgrzybka, zdrylowanie śliwki, posortowanie asortymentu, pakowanie, noszenie i układanie worków z asortymentem (owoce, grzyby, warzywa) oraz ich transport wewnątrzzakładowy przy pomocy wózków widłowych, winny być realizowane w ramach umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o umowie zlecenia, nie zaś umowy o dzieło.

Rację ma ZUS wskazując, że czynności powierzone ubezpieczonemu powtarzały się wielokrotnie. Ubezpieczony wykonywał czynności powtarzalne, odtwórcze, w sposób ciągły lub zespołowy. Taki sposób wykonywania pracy świadczy o niezwiązaniu stron umowami o dzieło. Umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. nie polega bowiem na powtarzalnych czynnościach, jak przygotowanie owoców do spożycia (vide wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r., II UK 201/12). Powtarzane stale nieskomplikowane czynności stanowią natomiast świadczenie usług. Wymagają tylko starannego działania.

Wbrew twierdzeniom odwołującego, w realiach rozpatrywanej sprawy, nie można jednocześnie uznać, że ubezpieczony na podstawie zawartych umów zobowiązany był do osiągnięcia rezultatu, o którym mowa w art. 627 k.c. - warunkującego istnienie umowy o dzieło.

Płatnik składek stosował obwarowania w zakresie świadczenia czynności w ramach umów o dzieło stanowiące o istocie bezwzględnie podporządkowania pracodawcy pod względem: godzin pracy, wymagań w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy i zdrowotnych, odzieży wierzchniej, szkolenia stanowiskowego, poleceń służbowych wydawanych przez bezpośrednich przełożonych oraz inne osoby zajmujące stanowiska kierownicze, urządzeń będących własnością spółki

(...). Zawarte umowy nie przewidywały wykonania z góry oznaczonego, w sposób jednoznaczny i wymierny dzieła, osiągnięcia konkretnego rezultatu wykonania umowy. Praca wykonywana w ramach umowy o dzieło była to praca akordowa lub godzinowa. Tym samym nie było tak, że ubezpieczony, na podstawie tak samo brzmiących umów, wykonywał co miesiąc konkretne, identyczne, indywidualne dzieło. Za każdym razem przerobieniu podlegała inna ilość owoców, grzybów, warzyw, o czym świadczą różne kwoty comiesięcznego wynagrodzenia. Świadczy to o tym, że ubezpieczony i płatnik składek nie określili konkretnego, weryfikowalnego rezultatu, jedynie w pierwszej umowie podali jedynie przybliżoną ilość towaru, który miał podlegać obróbce przez ubezpieczonych.

Nawet przy uznaniu, że strony umówiły się na rezultat, tj. przerobienie określonej ilości owoców, grzybów i warzyw i ich transport wewnątrzzakładowy, to ubezpieczony wykonując umowy nie gwarantował, że przerobi i przewiezie określoną ilość towaru, miał jedynie dążyć do przerobienia największej ilości owoców, grzybów i warzyw, albowiem od tego zależało jego wynagrodzenie. Ubezpieczony nie odpowiadał za to, że nie przerobił umówionych kilogramów owoców, grzybów i warzyw i nie dostarczył określonego towaru - wykonana ilość pracy zależna była bowiem od dostępności towaru, ilości zamówień, szybkości pracy i staranności, płacono bowiem zasadniczo jedynie za prawidłowo wykonaną pracę. Były to umowy starannego działania (umowy o świadczenie usług), a nie umowy rezultatu (umowy o dzieło). Rezultat umowy o dzieło powinien być bowiem obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. W wypadku umowy o dzieło istotne jest zawsze osiągnięcie umówionego rezultatu, bez względu na rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy. Ubezpieczony nie mógł być pewien osiągnięcia rezultatu w postaci przerobienia określonych kilogramów owoców, grzybów i warzyw, taki wynik nie był bowiem zależny jedynie od niego, a od okoliczności leżących po stronie płatnika składek. Rodzaj i zakres czynności był ustalany na podstawie bieżącego zapotrzebowania płatnika składek i był związany bezpośrednio z zakresem i procesem produkcyjnym spółki.

Nie można także uznać, że rezultatem w rozumieniu art. 627 k.c. był przerobiony towar umieszczony następnie w kartonach, skrzynkach, workach czy na wózku widłowym. Zauważyć należy, że przerobiony towar nie charakteryzował się indywidualnością. Dany asortyment, niezależnie od jego wykonawcy, musiał być poddany obróbce zgodnie z wytycznymi przełożonego, nie był indywidualnym wytworem ubezpieczonych. Po przyjęciu przerobionego towaru przez wagową lub laborantkę żaden z ubezpieczonych nie byłby w stanie rozpoznać, który konkretnie towar przerobił. Tym samym, po przyjęciu towaru przez wagową lub laborantkę, nie było możliwości zgłoszenia wad przerobionego towaru ubezpieczonym – nie byłoby bowiem wiadomo, kto jest wykonawcą tego przerobionego towaru. Umowa o dzieło zakłada natomiast możliwość zgłoszenia wad dzieła przez określony czas, nie tylko w chwili jego odbioru. Ponadto, wbrew twierdzeniom płatnika składek, nie istniał obowiązek naprawienia wad przerobionego towaru w przypadku ich dostrzeżenia przez wagową lub laborantkę odbierających gotową pracę. Ubezpieczeni stosowali się do wytycznych co do sposobu obróbki towaru, bo jedynie od prawidłowo przerobionego towaru otrzymywali wynagrodzenie. Ponadto, gdyby uznać, że indywidualnym dziełem był przerobiony towar, należałoby wówczas mówić o liczbie wykonanych dzieł – kartonów, skrzynek czy worków z towarem, a nie o ilości (kilogramach) przerobionych owoców, grzybów i warzyw. Dzieło powinno zostać zdefiniowane w chwili zawierania umowy - w rozpatrywanej sytuacji, przy przyjęciu, że dziełem były poszczególne przerobione towary - ich określenie następowało każdego dnia, co również wyklucza możliwość uznania za dzieło przerobionego towaru umieszczonego w kartonach, skrzynkach czy workach. Natomiast w przypadku czynności polegających na pakowaniu, noszeniu i układaniu worków z asortymentem (owoce, grzyby, warzywa) oraz ich transporcie wewnątrzzakładowym przy pomocy wózków widłowych trudno dostrzec na czym miałyby polegać dzieła.

Związaniu stron umowami o dzieło przeczy także sposób określenia wynagrodzenia należnego ubezpieczonemu za wykonanie pracy. Strony określiły bowiem wynagrodzenie akordowe – zależne od ilości (kilogramów) danego asortymentu przyjętych przez wagową lub laborantkę lub wynagrodzenie godzinowe. Jak już natomiast wyżej wskazywano, wynagrodzenie akordowe lub godzinowe charakterystyczne jest dla umów zlecenia, strony umowy o dzieło określają natomiast wynagrodzenie kwotowe, kosztorysowe lub ryczałtowe.

Dostrzec należy jednocześnie, że cechą umowy o dzieło jest wynagrodzenie przestojowe, o którym mowa w art. 639 k.c. Gdyby zatem strony wiązały umowy o dzieło, ubezpieczeni mogliby domagać się wynagrodzenia nie tylko za faktycznie

przerobioną ilość owoców, grzybów i warzyw, ale i za pracę niewykonaną z uwagi na brak towaru. Ubezpieczony otrzymywał natomiast wynagrodzenie jedynie za wykonaną pracę.

Zadania wykonywane przez ubezpieczonego nie wymagały od niego indywidualnych, szczególnych predyspozycji. Wystarczyło, aby ubezpieczony zastosował się ściśle do wskazówek przekazanych im przez przełożonego. Ostatecznie ubezpieczony wykonywał proste, nieskomplikowane czynności.

Cechą umowy o dzieło jest ponadto brak wymogu wykonywania jej pod kierownictwem zleceniodawcy. Ubezpieczony nie miał natomiast swobody i samodzielności w wykonaniu umów. Nie mógł dowolnie wykonywać obróbki grzybów, warzyw i owoców, pakować, nosić i układać worków z asortymentem oraz ich transportować przy pomocy wózka widłowego. Otrzymywał dokładne wytyczne, a w trakcie pracy był nadzorowany i kontrolowany przez wagową bądź laborantkę, co do prawidłowości wykonywania zleconych zadań. Nadzór miał na celu ograniczenie nieprawidłowo wykonanych czynności. Bez nadzoru ubezpieczony nie mógł wykonywać swych obowiązków - nie wiedziałby w jaki sposób dokonać obróbki danego asortymentu.

Ubezpieczony nie mógł ponadto swobodnie decydować o czasie wykonywania pracy. Swoje obowiązki realizował w określonym czasie – zasadniczo przychodził do pracy codziennie, bądź po wcześniejszym, telefonicznym umówieniu się z przełożonym, gdy było do zrealizowania określone zamówienie. W konkretnym dniu potrzebna była określona ilość pracowników, dlatego też ustalano wcześniej kto przyjdzie do pracy. Nie było zatem możliwości, aby ubezpieczony przychodził wtedy, gdy miał na to ochotę, bez wcześniejszego umówienia się i zadeklarowania obecności.

Ponadto ubezpieczeni zatrudnieni w Chłodni (...) przychodzili na wcześniej określoną godzinę, związaną z dostawą towaru. Najczęściej była to godzina 7.00 rano. Wykonywali swe obowiązki zasadniczo do godziny 12.00 bądź 13.00. Gdy nie było towaru, kończono pracę. W zależności od potrzeby i ilości towaru dostarczonego przez kontrahenta, zdarzało się, że ubezpieczeni wykonywali prace w soboty bądź w inne dni dłużej niż do 13.00. Nie mogli realizować ich w dowolnym czasie. Nie mogli więc przyjść w czasie, gdy nie było zamówienia do zrealizowania, czy po godzinach pracy zakładu. Ich praca była ponadto ściśle związana z pracą pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, np. wagowej czy laborantki, pracujących zatem w określonym wymiarze czasu. Ubezpieczeni nie mogli wykonywać swych obowiązków, gdyby akurat w pracy nie było żadnego przełożonego - nie wiedzieliby jakie czynności mają wykonać, nie otrzymaliby wskazówek co do ich wykonania, nie mieliby ponadto komu przekazać ukończonych prac. Nie świadczy przy tym o istnieniu umów o dzieło, że godziny pracy ubezpieczonych nie były ściśle określone, w szczególności mogli o dowolnej porze zakończyć pracę, albowiem taki wymiar realizacji obowiązków jest także cechą umów zlecenia, szczególnie, gdy wynagrodzenie określone jest godzinowo, akordowo lub prowizyjnie.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego, w rozpoznawanej sprawie sporne umowy były realizowane jako umowy o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia. Ich celem nie było bowiem osiągnięcie z góry określonego w nich, uchwytneho, materialnego rezultatu. W wyniku wykonania tychże umów nie powstały zindywidualizowane i wyodrębnione dzieła, zaś czynności wykonywane w celu realizacji tychże umów miały charakter powtarzalny. Wykonawca umów nie miał swobody i samodzielności w wykonaniu zobowiązań. Ich wytypowanie do zawarcia umów nie wynikało z racji posiadania przez niego żadnych szczególnych umiejętności. W związku z tym sporne umowy nie stanowiły umów o dzieło, lecz umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia, zatem stanowiły one tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

W orzecznictwie sądowym przyjmuje się i do tych poglądów sąd przychyła się, że umowy których treścią są stosunkowo proste i powtarzalne czynności nie są umowami o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 25 lipca 2012 r., II UK 70/12, LEX nr 1318380, wyrok Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013/9-10/115, wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964, wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2000 r., II UK 386/99, OSNP 2001 Nr 16, poz. 522, wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 28 stycznia 2014 r., III AUa 898/13, LEX nr 1422320).

Stosownie do art. 353<sup>1</sup> k.c. strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, nie oznacza to jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221). Ponieważ umowa zgodna z wolą stron nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), przeto swoboda stron przy zawieraniu umowy nie jest nieograniczona (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., a w takiej sytuacji art. 65 § 2 kc nie ma zastosowania. Każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Sytuacja taka ujawnia się w przypadku instrumentalnego odwoływania się do umowy o dzieło, która nie stanowi podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym, dla uniknięcia składek na ubezpieczenia społeczne w sytuacji zatrudniania do zwykłej i powtarzalnej pracy. W przeciwnym razie nie byłoby ubezpieczeń społecznych dla takiej pracy (vide wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964). O charakterze zobowiązania decyduje określona praca i jej efekt, a przedmiotem ubezpieczenia jest wykonywanie pracy, nie umowa.

Podkreślić należy, że nazwa umowy i jej stylistyka, z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu wybitnie charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie są elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Wola stron nie może zmienić ustawy, co wprost wynika z art. 58 § 1 k.c., a więc strony, działając *lege artis*, nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c.

Jak akcentuje Sąd Najwyższy zatrudnienie realizowane w warunkach zorganizowanej produkcji, a tym bardziej w określonym cyklu produkcyjnym, którego przedmiot mieści się w profilu działalności zarobkowej płatnika nie może znajdować prawnego oparcia w umowie o dzieło. Z tego rodzaju zatrudnieniem wiąże się bowiem takie samo ryzyko jak z zatrudnieniem pracowniczym, dlatego co do zasady istnieje obowiązek objęcia tego rodzaju stosunku prawnego obowiązkowym ubezpieczeniem, a to w myśl zasady solidaryzmu społecznego i powszechności obowiązków z zakresu ubezpieczenia społecznego. Obowiązek taki może jedynie wykluczać ustalenie, że strony istotnie zawarły i zrealizowały umowę o dzieło (vide: wyrok z 18 maja 2017 r., I UK 269/17, LEX nr 2329477), co w niniejszej sprawie nie ma miejsca.

Przesądżając, że płatnika składek łączyły z ubezpieczonym A. Z. w istocie umowy o świadczenie usług, decyzja organu rentowego z 18 października 2017 r. stwierdzająca obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jest prawidłowa w świetle art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

W związku z powyższym, sąd na podstawie ww. przepisów oraz art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie i orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach postępowania sąd orzekł w sentencji wyroku w punkcie 2 na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 i § 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

Od powyższego wyroku apelację wywiodła odwołująca, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie art. 2 Konstytucji RP przez Sąd I instancji poprzez jego niezastosowanie i błędne uznanie, że przepisy wskazane przez organ rentowny w zaskarżonych decyzjach mają kompetencyjny charakter dla organów ZUS, podczas gdy przepisy te mają na tyle ogólny charakter, iż nie zawierają podstaw do ingerencji w treść umów stron, zawartych zgodnie z ich wolą ani kryteriów kwalifikacji i podstaw unieważniania zawartych przez strony umów o dzieło; nie ma także we wskazanych przepisach odesłań do stosowania przez ZUS kodeksu cywilnego i zawartych w nim konstrukcji nieważności czynności prawnych, do których odniósł się Sąd I instancji w ślad za stanowiskiem organu rentowego,

2. naruszenie art. 627 k.c. oraz art. 633 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd I instancji, iż wykonywanie przez zainteresowanego czynności polegających na pokrojeniu pieczarki, borowika, podgrzybka, przesortowaniu truskawki, obróbce warzyw, grzybów i owoców z materiałów dostarczonych przez zamawiającego oraz według jego wskazówek w kwestii schematu wykonywania prac, rezultatem czego było stworzenie nowego lub przetworzenie istniejącego przedmiotu, wykluczało uznanie tych czynności faktycznych jako rezultatów kwalifikujących do skutków prawnych umów o dzieło,

3. naruszenie art. 635 k.c. oraz art. 636 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd I instancji, że kontrolowanie procesu wykonywania dzieła przez wykonawcę stanowi cechę umowy o świadczenie usług, podczas gdy jest to uprawnienie zamawiającego wynikające stricte z przepisów regulujących umowę o dzieło,

4. naruszenie art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie przez Sąd I instancji i przyjęcie, że strony łączyła umowa o świadczenie usług, pomimo że celem i efektem zawartych umów było osiągnięcie określonego rezultatu kwalifikującego do umowy o dzieło,

5. naruszenie art. 639 k.c. poprzez jego błędną wykładnię przez Sąd I instancji i przyjęcie, iż w umowie o dzieło istnieje możliwość dochodzenia wynagrodzenia przestojowego i na gruncie niniejszej sprawy zainteresowani mogliby takie wynagrodzenie uzyskać za pracę niewykonaną z uwagi na brak towaru, który winien był dostarczyć zamawiający, podczas gdy prawidłowa interpretacja nakazuje przyjąć, że możliwość dochodzenia takiego wynagrodzenia istnieje w przypadku skorzystania z regulacji zawartej w art. 640 k.c., który daje to uprawnienie przyjmującemu zamówienie wypowiedzenia umowy w chwili opieszałości przez zamawiającego w dostawie towaru, co na gruncie niniejszej sprawy nie miało miejsca, a w związku z czym brak jest podstaw do dochodzenia przez zainteresowanych wynagrodzenia za ten czas, a nadto nie pozwala na przyjęcie stanowiska Sądu I instancji, iż stanowi to argument mający na celu podważenie rodzaju stosunku prawnego łączącego strony,

6. naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych sprowadzające się do przyjęcia przez Sąd I instancji, że wykonawca dzieła, jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek, podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z podstawą wymiaru składek jak w zaskarżonej decyzji, podczas gdy prawidłowa analiza wszystkich faktów i okoliczności niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że wykonawca dzieła nie był osobą wykonującą pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, ale umowy o dzieło, zatem nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu,

7. naruszenie art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 353 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię przez Sąd I instancji w okolicznościach niniejszej sprawy i pominięcie zgodnego zamiaru i woli stron zawartych umów w zakresie kwalifikacji prawnej dokonanej przez strony czynności w ramach zasady swobody umów, z których jednoznacznie i kategorycznie wynika, że zainteresowany preferował taką formę nawiązania współpracy i wykonywania czynności faktycznych na rzecz odwołującego, co miało dla zainteresowanego znaczenie z punktu widzenia ich dyspozycyjności i dowolnego regulowania czasu wykonywania czynności.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie odwołania oraz o zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu obejmujących koszty zastępstwa procesowego w obu instancjach według norm przepisanych.

W **odpowiedzi na apelację** organ rentowy wniosł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od odwołującej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego obejmujących koszty zastępstwa procesowego według maksymalnych stawek wynikających z norm prawnych.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja odwołującej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wymaga wyjaśnienia, że apelacja w swej treści nie zawierała wniosku o przeprowadzenie rozprawy, a jednocześnie zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie nie było potrzeby jej przeprowadzenia, wszak wydanie rozstrzygnięcia nie wymagało przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego, a żadna ze stron nie złożyła wniosku o przeprowadzenie rozprawy, pomimo zawiadomienia o skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne i pouczenia o skutkach niezłożenia takiego wniosku.

Powyższe skutkowało wydaniem wyroku na posiedzeniu niejawnym- zgodnie z art. 15zszs<sup>3</sup> ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 374 ze zm.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, a zebrany materiał poddał właściwej ocenie, zachowując granice swobodnej oceny dowodów przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które tutejszy Sąd w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Spór w przedmiotowej sprawie koncentrował się – podobnie jak w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – na kwestii charakteru prawnego umów „o dzieło”, zawieranych przez płatnika składek (...) sp. z o.o. sp. k. z ubezpieczonym A. Z., a konkretnie – czy były to w istocie umowy o dzieło, jak głosiła ich nazwa przyjęta przez strony każdej z nich, czy jednak umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Odpowiedź na powyższe zagadnienie była zaś niezbędna dla rozstrzygnięcia, czy ww. zainteresowani powinni być objęci obowiązkowo ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1778).

W pierwszej kolejności należało odnieść się do stawianego przez apelującą zarzutu naruszenia art. 2 Konstytucji RP poprzez uznanie kompetencji organu rentowego do wydania zaskarżonych decyzji. W tym kontekście należy odwołać się do ugruntowanego już stanowiska orzecznictwa wprost wskazującego na prawo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do kontroli i weryfikowania podstaw ubezpieczenia, w tym samej tylko wysokości wynagrodzenia, ustalanego w celu instrumentalnego wykorzystania systemu ubezpieczeń społecznych i uzyskania nienależnych lub zawyżonych świadczeń, z naruszeniem zasady solidaryzmu ubezpieczonych czy proporcjonalności świadczeń do składki (por. wyroki SN: z dnia 13 listopada 2018 r., II UK 350/17, z dnia 23 lutego 2005 r., III UK 200/04; z 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05; z 18 października 2005r., II UK 43/05; z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 320/04; z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04; z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05 oraz uchwałę SN z 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05). Godzi się zauważyć, że w tym przedmiocie wypowiedział się również Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z dnia 29 listopada 2017 r., P 9/15 (OTK-A 2017/78) orzekł, że art. 83 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 41 ust. 12 i 13, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. c i art. 86 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1778) w zakresie, w jakim stanowi podstawę ustalania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych innej - niż wynikająca z umowy o pracę - wysokości podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie chorobowe, jest zgodny z art. 2 w związku z art. 84 i art. 217 oraz z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Należy przy tym zaakcentować, że Trybunał nie dopatrył się naruszenia zasady określoności prawa i zasad prawidłowej legislacji. Biorąc pod uwagę, że przywołany powyżej wyrok zapadł w odniesieniu do przepisów wyznaczających kompetencję ZUS do kontroli podstaw ubezpieczenia, należało uznać, że wyrażone w jego uzasadnieniu stanowisko pozostaje aktualne także w okolicznościach niniejszej sprawy.

Reasumując powyższe rozważania, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie budziło wątpliwości, że organ rentowy posiada kompetencję do kontroli podstaw ubezpieczenia, tym bardziej że wbrew zarzutom apelującej ZUS, nie ingeruje w samą treść stosunku prawnego łączącego strony, ale jedynie inaczej ocenia i określa skutki prawne tego stosunku na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych. Wobec powyższego zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji RP należało ocenić jako chybiony.

Sąd Okręgowy poczynił już szczegółowe rozważania prawne w zakresie różnic pomiędzy umową o dzieło, a umową o świadczenie usług, do której odpowiednio stosuje się przepisy o zleceniu, których to rozważań nie ma potrzeby obecnie powielać – także w obliczu treści wywiezionej apelacji, która skłania ku wnioskowi, że różnice pomiędzy tymi dwoma umowami znane są odwołującej spółce. Dość będzie jedynie przypomnieć, że stosownie do treści art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. Zgodnie zaś z treścią art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k. c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności faktycznych dla dającego zlecenie. Główną cechą tego stosunku cywilnoprawnego jest brak wymagania konkretnego rezultatu, a jedynie dążenie wykonawcy do jego osiągnięcia. Rezultat jest więc główną różnicą pomiędzy umową o dzieło, a umową o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Istotnym elementem umowy określonej w art. 627 i n. k.c. jest określenie dzieła, które ma zostać wykonane. Charakterystyczny dla umowy o dzieło rezultat umowy musi być przyjęty przez strony w momencie jej zawierania. Dzieło to wytwór, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis), zaś określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi (wyrok SA w Gdańsku z dnia 20.06.2016 r., III AUa 2125/15). Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy – materialnych bądź niematerialnych – gdyż wówczas zatraciłoby ono indywidualny charakter. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednakże powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności (wyrok SN z dnia 10.01.2017 r., II UK 518/15). Brak wskazania kryteriów określających pożądany rezultat umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Innymi słowy – z chwilą ukończenia dzieła staje się ono odrębne od twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz. Wskazuje się również, iż jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Istotą umowy o dzieło jest więc zawsze osiągnięcie umówionego przez strony konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, a nie – jak w przypadku umowy zlecenia – staranne działanie. Zgodnie z powyższym przyjmujący zamówienie odpowiada więc za nieosiągnięcie określonego efektu pracy, a rodzaj i intensywność pracy świadczonej w celu wykonania dzieła pozostają bez znaczenia dla jego odpowiedzialności umownej.

Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (wyrok SA w Szczecinie z dnia 1.10.2015 r., III AUa 982/14, wyrok SA w Warszawie z dnia 16.06.2015 r., III AUa 842/14, wyrok SA w Gdańsku z dnia 18.05.2015 r., III AUa 2154/14). Należy zaakcentować, że świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, ma miejsce także wówczas, gdy działalność wykonawcy oparta jest na długookresowym działaniu, które polega na powtarzalnym wykonywaniu czynności związanych z bieżącą działalnością danej firmy (wyrok SN z dnia 6.04.2011 r., II UK 315/10, LEX nr 1162195).

Umowa o dzieło jest umową jednorazową, zindywidualizowanego rezultatu. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej, i powinno być przedmiotem sprecyzowanym co do swoich cech już w samej umowie.

Należy przy tym dodać, że nazwa umowy, z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie są elementami decydującymi samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania por.(wyrok SA we Wrocławiu z dnia 6.06.2012 r., III AUa 377/12, wyrok SA w Białymstoku z dnia 7.05.2013 r., III AUa 1136/12, LEX nr 1316152). Nadto zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyrok SA w Szczecinie, III AUa 995/15, LEX nr 2110619).

Statuowana przepisem art. 353<sup>1</sup> k.c. zasada swobody umów nie ma więc charakteru bezwzględnego, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego (por. wyrok SN z dnia 28.05.2008 r., II CSK 28/08, LEX nr 420865). Nie można zatem podzielić argumentu apelującego, jakoby rozstrzygający w tym zakresie był zgodny zamiar stron – nawet jeśli taki występował.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zbieżnej zresztą z oceną przedstawioną przez Sąd I instancji, czynności będące przedmiotem spornych umów „o dzieło”, zawieranych przez płatnika składek z ubezpieczonym pomiędzy marcem 2014 r. a grudniem 2014 r., nie zostały przez strony określone w sposób umożliwiający późniejszą, precyzyjną weryfikację efektów ich pracy. Sformułowania użyte na oznaczenie przedmiotu owych umów, tj. „pokrojenie”, „presortowanie” grzybów, „obróbka” warzyw, grzybów i owoców, ich „oczyszczenie”, „pakowanie, noszenie i układanie worków z asortymentem”, „transport wewnątrzzakładowy” – miały charakter ogólnikowy, albowiem nie wskazywały na konkretne cechy „dzieł” oczekiwanych przez zamawiającego płatnika składek, a w szczególności (wbrew stanowisku apelacji) nie precyzowały konkretnego transportu grzybów, owoców czy warzyw, który miał zostać przygotowany przez danego zainteresowanego (wykonawcę), a więc nie określały z góry określonej ilości produktów, która miała zostać „pokrojona”, „presortowana”, „obrobiona”, „oczyszczona”, „zapakowana”, „przetransportowana” i „ulożona”. Określenie przedmiotu umów nie wskazywało żadnych kryteriów (parametrów), wedle których możliwe byłoby sprawdzenie, czy rezultaty prac ubezpieczonego sprostały oczekiwaniom spółki (...). Takich „mierników” poprawności dzieła nie zawierały także pozostałe uzgodnione pomiędzy stronami postanowienia ww. umów. W konsekwencji nie istniała możliwość poddania kontroli efektów pracy zainteresowanych pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu, a przeciwnie twierdzenia skarżącej nie zasługują na akceptację. Jakkolwiek szeroko rozumiana obróbka warzyw, owoców i grzybów finalnie miała prowadzić do przygotowania konkretnego transportu tych produktów w określonej dacie i wielkości, to jednak nie temu efektowi podporządkowane były działania A. Z., które wynikałyby z choć jednej z podpisanych przez niego umów „o dzieło”. Nie taki rezultat mieli osiągnąć zainteresowani i nie od tego uzależniona była wypłata wynagrodzenia na ich rzecz.

Wykonywane przez ubezpieczonego czynności nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach oraz właściwościach określonych w umowie, a miały jedynie na celu wykonanie nieskomplikowanych, powtarzalnych robót, nie wymagających szczególnych kwalifikacji czy zdolności, oraz miały na celu wyłącznie wsparcie całego procesu produkcji, przetwórstwa i sprzedaży wyrobów spożywczych, który był przedmiotem działalności apelującej spółki. Wskazane czynności już z samej ich definicji oraz charakteru stanowiły usługi, których istotą była staranność działania, niezależnie od zakresu i techniki pracy. Znamienne jest to, że ww. ubezpieczony powierzony mu prace wykonywał cyklicznie, jak wskazała sama skarżąca – w zależności od potrzeb płatnika (momentu i wielkości transportu), z wykorzystaniem częściowo własnych, a częściowo otrzymanych od niego materiałów i przedmiotów oraz zgodnie z przekazanymi im przez niego wytycznymi. Przedstawiciele zamawiającej spółki kontrolowali prawidłowość realizacji powierzonych zainteresowanym zadań. Prowadzi to do wniosku, że

przedmiot danej umowy mógł być i był precyzowany na bieżąco dopiero w trakcie jej wykonywania, a zatem zasadne jest stanowisko, iż sporne umowy nie zawierały nie budzącego wątpliwości określenia sposobu wykonania dzieła.

Płatnikowi zależało na starannym wykonaniu pewnych czynności, a nie na uzyskaniu zindywidualizowanego wytworu, mającego cechy innowacyjności i samoistności, który mógłby samodzielnie stanowić przedmiot dalszego obrotu. Przy tego rodzaju pracach (czyszczenie, obróbka, obieranie i sortowanie owoców, warzyw i grzybów) można zauważyć pewien zmaterializowany efekt, ale jest on pozorny i krótkotrwały. Rezultat tego typu czynności nie ma charakteru unikatowego, twórczego, a jest jedynie wykonywaniem szeregu powtarzalnych czynności. Działania ubezpieczonych nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego wytworu o zindywidualizowanych cechach, o właściwościach określonych w zawartych z płatnikiem umowach. Charakter wykonywanych przez A. Z. czynności wskazuje, że do ich świadczenia nie były wymagane specjalne kwalifikacje, wiedza ani zdolności czy właściwości osoby „wykonawcy dzieła”. Skarżącemu zależało na starannym wykonaniu pewnych czynności, a nie na uzyskaniu zindywidualizowanego wytworu.

Jak już powiedziano, umowa o dzieło stanowi zobowiązanie do uzyskania określonego rezultatu, który powinien być przez strony z góry określony, powinien być osiągalny i pewny oraz mieć samodzielny byt (por. wyrok SN z dnia 27.08.2013 r., II UK 26/13). Z drugiej strony umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w realizacji dzieła. Nie można pominąć, iż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest ograniczone upływem czasu. Jest to zatem umowa, której cechą jest nietrwałość stosunku prawnego (tak SN w wyroku z dnia 13.06.2012r., II UK 308/11). W końcu dzieło nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać typowe, wynikające z umowy cechy, pozwalające stwierdzić, czy zostało prawidłowo wykonane.

W judykaturze Sądu Najwyższego dopuszcza się określenie dzieła ogólnie, w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu reguł (wyrok SN z dnia 5.03.2004 r., I CK 329/03). Stąd też przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień tego dookreślenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów (tak SN w wyroku z dnia 14.11.2013 r., II UK 115/13). Dzieło musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu.

Nie oddają tych cech ani sposób realizacji zawartych z płatnikiem umów, ani efekty czynności wykonywanych przez ubezpieczonych na jego rzecz.

Skoro więc strony nie określiły w omawianych umowach cech i parametrów indywidualizujących dzieła, to taki brak kryteriów określających pożądany przez zamawiającego wynik (rezultat) owych umów prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania płatnika składek było wykonanie określonych czynności.

Nie przekonuje więc w tych okolicznościach argument apelacji, iż o rodzaju zawartych umów decydować miał ich odpłatny charakter, a wysokość wynagrodzenia uzależniona była od wielkości przygotowanej partii konkretnego produktu (grzyba, owocu lub warzywa).

Podzielić w tym miejscu należy stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18.04.2012 r. w sprawie II UK 187/11 (LEX nr 1169838), zgodnie z którym wykonanie określonej czynności lub powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest czynnością charakterystyczną dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.) oraz umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.).

Niemożność poddania kontroli efektów pracy zainteresowanych pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu wskazuje, że kwestionowane umowy w istocie nie były umowami o dzieło, ale umowami o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

W takiej sytuacji trudno bowiem uznać, że wykonawcy ponosili odpowiedzialność za wady owych „dzieł”, a w pełni zasadne jest twierdzenie, że taką odpowiedzialność mogli ponosić za brak należytej staranności.

W konsekwencji Sąd Okręgowy – wbrew zarzutom apelującego - nie naruszył przepisów prawa materialnego, prawidłowo uznając, że strony, tj. spółkę (...) sp. z o.o. sp. k. oraz zainteresowanych nie łączyły umowy o dzieło. Sąd I instancji zasadnie wywiódł taki wniosek, dokonując trafnej interpretacji art. 627 k.c. oraz powołanych wyżej przepisów dotyczących umowy zlecenia i umów o świadczenie usług.

Zatem skutki prawne zawartych przez strony umów należało oceniać tak, jak dla umów zlecenia (umów o świadczenie usług). Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Wobec powyższych ustaleń, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018r. poz. 265), zasądzając od odwołującego płatnika na rzecz pozwanego kwotę 240 zł. Wymaga przy tym wyjaśnienia, że zgodnie z § 15 ust. 2 przywołanego rozporządzenia opłatę w sprawach niewymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości równej stawce minimalnej. Skoro zatem w przedmiotowej sprawie nie przeprowadzono rozprawy apelacyjnej i wydano wyrok na posiedzeniu niejawnym, to nie można było przyznać stronie pozwanej wyższych kosztów zastępstwa procesowego.

Renata Pohl	Dorota Goss-Kokot	Małgorzata Woźniak-Zendran
-------------	-------------------	----------------------------